

Sygn. akt V KK 616/21

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2021r.
sprawy **R. J.**
o wydanie wyroku łącznego
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 15 lipca 2021r, sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 15 marca 2021r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Żaden z postawionych w niej zarzutów nie spełnia formalnych kryteriów do uznania go za zarzut kasacyjny.

W pierwszym punkcie kasacji obrońca skazanego zarzucił Sądowi Apelacyjnemu rażące naruszenie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez powielenie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, nie rozpoznając zarzutów apelacji w sposób adekwatny, zwłaszcza w zakresie oceny sytuacji skazanego i to w kontekście kształtowania zasady asperacji.

Rzecz jednak w tym, że w żadnej ze złożonych apelacji nie postawiono zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 7 k.p.k., a co za tym idzie, nie można zarzucić Sądowi Odwoławczemu niewłaściwego rozpoznania takiego zarzutu i uchybienie tym samym art. 433 § 2 k.p.k.

Z kolei dwa kolejne zarzuty – dotyczące naruszeń w przestrzeni prawa materialnego, tj. art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 85 k.k. i art. 86 k.k., mogły zostać skierowane wyłącznie do Sądu rozpoznającego sprawę w I instancji. Sąd Odwoławczy nie stosował samodzielnie wskazanych przepisów – ograniczył się on do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia, a zatem nie mógł ich naruszyć.

Omawiane zarzuty kasacyjne nawet czysto formalnie nie odnoszą się do wadliwego przeprowadzenia kontroli instancyjnej – nie sformułowano w nich zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k., polegającej na nienależytym rozważeniu tożsamyh zarzutów sformułowanych w apelacji.

Wyłącznie na marginesie należy zatem wskazać, że napotykając sytuację kolizji ustaw w czasie i rozwiązując ją za pomocą uregulowań unormowanych w art. 4§1 k.k. w pierwszej kolejności Sąd porównuje względność stanów prawnych, to jest poszczególnych rozwiązań ustawowych w odniesieniu do sytuacji prawnokarnej skazanego.

Należy dojść do wniosku, że zasadnym było uznanie przepisów dotyczących wymierzania kary łącznej obowiązujących po dniu 1 lipca 2015r. za względniejsze dla skazanego. Sądy obu instancji dokonały prawidłowych wyliczeń, stąd zbędne jest ich powtarzanie. Wskazać dodatkowo można tylko, że w przypadku orzekania w stanie prawnym obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r., Sąd decydowałby o karze łącznej z przedziału od 3 lat do 12 lat pozbawienia wolności, natomiast w stanie prawnym późniejszym w przedziale od 4 lat do 7 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Stąd prawidłowym było orzekanie w oparciu o „nowy” stan prawny.

To samo należy odnieść do wymiaru kary łącznej grzywny - również w tym zakresie wybrany stan prawny był dla skazanego korzystniejszy – stosując przepisy obowiązujące od dnia 1 lipca 2015r. Sąd orzekał w zakresie od 300 do 600 stawek dziennych, podczas gdy w stanie prawnym obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. wymiar kary grzywny oscylowałby w przedziale od 300 do 780 stawek dziennych.

Twierdzenie obrony, jakoby w powyższym zakresie doszło do uchybienia, opiera się na założeniu, że o wyborze metody łączenia kar (tj. kumulacji, asperacji, czy absorpcji) decydują kwestie realnego zbiegu przestępstw, w tym zbieżność czasowa i przedmiotowa, oraz, przede wszystkim, warunki osobiste skazanego (str. 4 kasacji). Powyższe, w ocenie obrońcy, winno skutkować zastosowaniem uprzednio obowiązujących przepisów o karze łącznej (tj. do 30 czerwca 2015r.) i wymierzeniem łagodniejszej kary łącznej.

Autor kasacji traci jednak z pola widzenia, że te same kryteria uwzględniane były przez sądy w przypadku orzekania kary łącznej w wyroku łącznym na podstawie przepisów obowiązujących w obu omawianych stanach prawnych (zmiana pod tym względem – poprzez niemożność stosowania zasady pełnej absorpcji – uregulowana została dopiero w aktualnie obowiązującym stanie prawnym). I tak też było w niniejszej sprawie – Sąd przy orzekaniu kary łącznej uwzględnił

ilość i rodzaj popełnionych przez skazanego przestępstw, związek czasowy pomiędzy nimi oraz zachowanie R. J. po ich popełnieniu (pkt 4 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Założenie autora kasacji, i w tym zakresie jest zatem błędne. To nie kwestie związane z realnym zbiegiem przestępstw decydują o wyborze metody łączenia kar, ale okoliczności danej sprawy, wyodrębnione przez pryzmat dyrektyw wymiaru kary. Te jednak nie stanowią problematyki mogącej stanowić samodzielny zarzut w postępowaniu kasacyjnym.

Podsumowując, skarżący nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej o rażącym charakterze, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.